MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Tek. 146.208

9/10

1927 VII

139

1358- IV 2 (1927), 141 218

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.141.

Warszawa, dnia 1. lipca 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr.141.   Warszawa, dnia 1.lipca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

OST-EXPRESS z 1/7. donosi z powołaniem się na krakowski "Ilustrowany Kurjer Codzienny", iż poseł Rauscher otrzymał od rządu Rzeszy nowe instrukcje dla rokowań dyplomatycznych z Polską i że te propozycje niemieckie zostaną w najbliższych dniach omówione u p.Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego.

PREUSSISCHE KREUZZEITUNG przedrukowując powyższą wiadomość zaznacza, że chodzi tu o kontynuowanie dotychczasowych rozmów dyplomatycznych i oświadcza, że p.Rauscher nie otrzymał od rządu "niemieckiego" żadnych instrukcyj, które mogłyby wywrzeć zasadniczy wpływ na ukształtowanie się przyszłych rokowań. Z tego właśnie powodu pisze "Preussische Kreuzzeitung" nie odpowiada faktom wiadomość, podana przez prasę polską, że wobec niepomyślnych widoków porozumienia w rokowaniach między przedstawicielami obu rządów, koła gospodarcze polskie i niemieckie podjąć miały inicjatywę w kierunku bezpośrednich rokowań; jak również nieprawdziwa jest wiadomość, że rokowania handlowe rozpoczną się dopiero wówczas, gdy dojdzie do porozumienia między kołami gospodarczemi. Koła gospodarcze Niemiec w zupełnej zgodzie i w porozumieniu z rządem Rzeszy gotowe są podjąć wymianę zapatrywań z przedstawicielami kół gospodarczych polskich. Podjęcie właściwych rokowań handlowych - pisze "Preussische Kreuzzeitung" oczekiwać należy jednak na jesieni.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 30/VI dementuje na podstawie informacji z kół miarodajnych niemieckich wiadomość dzienników niemieckich, jakoby Polska miała zamiar w najbliższym czasie zaprowadzić stałą komunikację lotniczą na linji Katowice-Wrocław-Berlin i Katowice-Wrocław-Szczecin. Dziennik dowiaduje się, że o zaprowadzeniu takiej komunikacji tak długo nie może być mowy, dopóki Polska nie zawrze umowy lotniczej z Niemcami. Dalej wskazuje dziennik, że Polska jest jedynym krajem, który dotychczas nie zawarł z Niemcami takiej umowy, a nawet nie przyznał Niemcom prawa przelotu nad korytarzem.

LIETUVA z 27/VI. nawiązując do konferencji Ministra Zaleskiego ze Stresemannem, pisze m.in.: Zaleski bardzo optymistycznie zapatruje się na możliwość współżycia Polski z Rzeszą niemiecką. Zdaniem polskiego ministra niedługo nastąpi chwila utworzenia "wschodniego Locarna", które jest niezbędne całemu światu. Prasa niemiecka, nie wyłączając lewicowej, nie podziela opinji p.Zaleskiego, naskutek czego ten znalazł się w dosyć drażliwej sytuacji. Następnie dziennik przytacza przyczyny, które zmuszają Polskę szukać porozumienia z Niemcami.

Pierwszą z nich jest przeciwrosyjska ofjentacja Marsz. Piłsudskiego. Piłsudski i jego stronnicy dążą do zbliżenia z Niemcami, żeby w razie konfliktu z Rosją, może jeśli nie ich pomoc, to przynajmniej neutralność. Drugą jeszcze ważniejszą przyczyną jest ta, że Polska jest w zupełności zadowolona ze swej granicy zachodniej i do Niemiec żadnych pretensyj nie rości. Niemcy zaś są potrzebne Polsce jako ważny rynek zbytu jej produktów rolniczych.

W końcu dziennik rozważa straty wyrządzone przez Polskę Niemcom, naskutek traktatu Wersalskiego. Niemcy poczynając od prawicy i kończąc na lewicy, nie myślą wyrzec się swych skarbów, znajdujących się po stronie Polski. Już teraz nawet lewicowa prasa niemiecka wyraźnie zaznaczyła, że przedtem, niż mówić o przyjaźni, trzeba rozwiązać kwestję Górnego Śląska i korytarza. O sposobie rozwiązania prasa niemiecka milczy. Polska zaś twierdzi, że jej granica zachodnia jest ustalona na wieczne czasy. Zrozumiałem więc staje się, że im bardziej będą wzrastały na sile Niemcy, tem mniej będą skłonne godzić się na obecną sytuację.

STOSUNKI POLSKO-SOWIECKIE.

LA TRIBUNA z 26/VI. zamieszcza korespondencję z Moskwy o stosunkach polsko-rosyjskich, które zaostrzone po zabójstwie Wojkowa, mogą doprowadzić - jeśli nie do zupełnego zerwania, - bo tego nie chce żadna z obu stron, to do oohłodzenia stosunków. Moskwa obwinia Warszawę o zabójstwo i nie jest zadowolona z wyroku. Autor zwraca jednak uwagę, że władze sądowe w państwie są jedynie powołane do rozstrzygania o życiu lub śmierci podsądnego. Moskwa prawdopodobnie nie zechce się upierać przy swem nieprzejednaniu. Jednakże mogłoby dojść do zerwania dyplomatycznego, co nie leżałoby w interesie niczyim, szczególniej Moskwy, która się boi wrogiego okrążenia przez Europę, za podszeptami Anglji. Położenie Polski odnośnie do Rosji dziś znacznie się polepszyło. Do niedawna Polska była prawie izolowaną od swych przyjaciół zachodnich, a naciskana od południa i zachodu przez Niemcy. Dziś Rosja jest osłabiona, a Polska przeciwnie, wychodzi wzmocniona przez te same fakty klęsk poniesionych przez Rosję na wschodzie i zachodzie. Niemcy mogą się znaleźć wobec alternatywy: albo z zachodem, albo przeciw zachodowi, wszelako Niemcy nie mogą obejść się bez pomocy zachodu. Z tych wszystkich racyj uważamy, że Moskwa będzie ustępliwa wobec Polski i niema tym razem obawy konfliktu.

LE MATIN z 29/VI./Notatka o tym artykule w Nr.140 Biuletynu/ zamieszcza koresp.Koraba z Warszawy, który pisze, że Marszałek Piłsudski, z właściwą sobie dezynwolturą pominął milczeniem drugą notę rządu sowieckiego. Taktyka ta wywarła odpowiedni skutek i Litwinow zwrócił się do posła Patka z zapytaniem, "czy Polska - jeżeli rzeczywiście niema zamiaru wystąpić w porozumieniu z Anglją przeciwko Sowietom - nie rozpoczęłaby pertraktacyj w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Z.S.R.R.?"

Zapewne, że rząd sowiecki chciał w ten sposób postawić Polskę w kłopotliwem położeniu. Marszałek Piłsudski jednak polecił natychmiast P.Patkowi, aby wszczął rozmowę z Sowietami, dając przez to całemu światu dowód pacyfistycznego usposobienia Polski. Trudno przewidzieć, czy pertraktacje te doprowadzą do zamierzonego celu. Polska niewątpliwie chciałaby stosunków poko-

jowych ze swoim najbliższym sąsiadem, nie ulega jednak wątpliwości, że nie zrezygnuje ona ze swych zobowiązań wypływających z art.16-go paktu ani z klauzul swojego aljansu z Rumunją. Aby traktat polsko-sowiecki o nieagresji mógł być zawarty, musi Moskwa stanąć na gruncie Ligi Narodów i solidarności europejskiej. Jest to warunek sine qua non do strony polskiej. Stan wojny byłby niewątpliwie w obecnej chwili źródłem wielkich kłopotów dla przywódców bolszewizmu. Pacyfistyczne stanowisko Marszałka Piłsudskiego poderwało im jedyną ich deskę ratunku. Obecnie staną twarzą w twarz wobec kryzysu ekonomicznego.

W zakończeniu swego artykułu autor pisze, że nigdy dotąd nie zajmował opinji proroctwami o bliskim końcu regime'u bolszewickiego, dziś jednak sądzi, że chwila ta się zbliża. Uprzedzenie Francji o tem jest rzeczą wielkiego znaczenia.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

PRAWDA z 29/VI. zamieszcza wiadomość Tass'a o odroczeniu pożyczki polskiej p.n. "Bankierzy amerykańscy nie mają zaufania do Polski". Ten sam dziennik informuje o możliwości rozwiązania Sejmu polskiego.

NIEMIECKA PRASA PRAWICOWA z dnia 29 i 30/VI. odnosi się sceptycznie do głosów prasy polskiej, zapewniających, że pożyczka została tylko odroczona. Niektóre dzienniki zamieściły wiadomości w tej sprawie pod nagłówkiem: Definitywne zaniechanie pożyczki".

LA DEFENSE DES VICTIMES DU FASCISME z 24/VI. pisze, że wybory do Rady Miejskiej w Warszawie były wyraźną porażką dla rządu. Przeszło 70.000 wyborców oświadczyło się za listą komunistyczną. Proces więźniów politycznych we Lwowie dowodzi złego ich traktowania przez władzę.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA NA MORZU.

ALLGEMEINE ZEITUNG z 29/VI. w przeglądzie polityki zagranicznej zwraca uwagę na trudności w przebiegu genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Prasa amerykańska nazwała je wręcz niepowodzeniem. Sprawa sprowadza się do tego, czy Anglja ostatecznie zechce uznać obok siebie jej potęgę morską, czy nie. Nawet gdyby konferencja genewska miała zakończyć się z wynikiem negatywnym - to jednak nie będzie już można mówić o angielskim panowaniu na morzu, lecz tylko o anglo- saskiem.

DER TAG z 29/VI. W art.O.Hoetscha całkowicie przyłącza się do zdania "Temps", że obecna konferencja pozwoli poznać zasady, które rzeczywiście kierują polityką rozbrojenia, zaleconą przez Stany Zjednoczone i Anglję.

L'ECHO DE PARIS z 28/VI. zamieszcza korespondencję Agencji Havasa z Genewy, donoszącą, że traktat waszyngtoński nie ulegnie zmianie podczas obecnej konferencji wobec stanowiska delegacji Stanów Zjednoczonych i Japonji. Być może, że Japonja jest jednak poniekąd pod wpływem Anglji, co mogłoby wpłynąć na utworzenie pomostu pomiędzy sprzecznemi opinjami Anglji i Ameryki. Chodziłoby w tym razie o porozumienie się w sprawie wielkich okrętów, bez naruszania traktatu Waszyngtońskiego, a

w szczególności o zabezpieczenie praw nieobecnych: Francji i Włoch.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E .

VOSSISCHE ZEITUNG z 28/VI. podaje za "Daily Express" wiadomość o całkowitem uniezależnieniu Transjordanji od Palestyny. Wysoki komisarz Palestyny Corel Plumen będzie obecnie zarazem posłem angielskim akredytowanym u króla Transjordanji.

MANCHESTER GUARDIAN z 25/VI.z ironją omawia obraźliwość rządu włoskiego wobec Vanderveldego, która znalazła wyraz w odwołaniu posła włoskiego z Brukselli.

KOENIGSBERGER HART.ZEITUNG z 28/VI. podaje z Rygi iż między 7-10 lipca będą tam obradowali przedstawiciele mniejszości niemieckich z 10-u krajów europejskich.

IL MESSAGGERO z 26/VI. podaje komunikat urzędowy z Tirano, który oznajmia, że rząd albański odpowiedział przychylnie na kroki posłów włoskiego, brytyjskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego i zgadza się na propozycję pojednania.

LE TEMPS z 27/VI. zamieszcza artykuł wst.omawiający stosunki węgiersko-rumuńskie i wystąpienia w związku ze sprawą Transylwanji różnych mężów stanu w parlamencie węgierskim oraz replikę na te przemówienia ministra Bethleena.
Ostre wystąpienia polityków węgierskich przeciwko postanowieniu Ligi Narodów są - zdaniem Temps - tembardziej nie na miejscu, że Węgry zawdzięczają swoją egzystencję jedynie Lidze Narodów. Te ataki przeciwko instytucji genewskiej oraz przeciwko traktatowi w Trianon - mogą tylko obudzić w niektórych sąsiednich stolicach nieufność, która już istniała w stosunku do polityki Węgier, a zachęty prasy faszystowskiej nie wprowadzą w błąd opinji.

LIETUVOS ZINIOS z 25/VI omawiając rozstrzygnięcie skargi kłajpedzkiej w Radzie L.N. pisze m.in.: Trudności związane z krajem kłajpedzkim dla Litwy jeszcze się nie skończyły. Przeciwnie, dopiero się rozpoczynają. Niedługo nastąpią rokowania handlowe Litwy z Niemcami. Wobec wytworzonej obecnie sytuacji w Kłajpedzie, nie będą one miały widoków powodzenia. Skargi kłajpedzkie mają na celu podsycanie dążeń nacjonalistów niemieckich ku oderwaniu Kłajpedy od Litwy.